

Ks. Henryk SŁAWIŃSKI

CHRYSTUS OBJAWIŁ MIŁOSIERNEGO BOGA

homilie na rok C

verbum domini

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009



© Wydawnictwo WAM, 2009

Redakcja
Ewa Wieczorek

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-457-6

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 6 października 2009 r., l.dz. 392/09.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	5
SPECYFIKA EWANGELII PROKLAMOWANEJ W ROKU LITURGICZNYM C	7

OKRES ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA

1. niedziela Adwentu	
CZUWAJMY W NADZIEI NA TRYUMF CHRYSTUSA.....	19
2. niedziela Adwentu	
POWOŁANIE DO EWANGELIZACJI	24
3. niedziela Adwentu	
PODSTAWA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RADOŚCI.....	29
4. niedziela Adwentu	
WZAJEMNE OBDAROWANIE	35
Uroczystość Narodzenia Pańskiego, Msza Święta w nocy	
BÓG SIĘ UNIŻYŁ, BY WYWYŻSZYĆ CZŁOWIEKA.....	39
Uroczystość narodzenia Pańskiego, Msza Święta w dzień	
MISTERIUM NARODZIN SYNA BOŻEGO.....	43
Święto św. Szczepana, 26 XII	
ŻYCIE ZA ŻYCIE	47
Niedziela Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa	
RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA MAŁYM KOŚCIOŁEM	52
Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I	
BÓG JEST PANEM CZASU.....	56
2. niedziela po Bożym Narodzeniu	
BÓG STWORZYŁ WSZYSTKO MOCĄ SWEGO SŁOWA	61
Uroczystość Objawienia Pańskiego	
UNIWERSALIZM OBJAWIENIA BOGA W CHRYSTUSIE	65
Święto Chrztu Pańskiego	
BÓG NIESKOŃCZENIE RÓŻNY OD LUDZI, A ZARAZEM NIESKOŃCZENIE BLISKI	68

OKRES WIELKIEGO POSTU

Środa Popielcowa	
UPODOBNIE NIE DO POKUTUJĄCEGO CHRYSTUSA	73
1. niedziela Wielkiego Postu	
DIALOG Z BOGIEM ALTERNATYWĄ DLA DIALOGU Z SZATANEM .	78
2. niedziela Wielkiego Postu	
WIARA W BOGA I POSŁUSZEŃSTWO JEGO SŁOWU	82
3. niedziela Wielkiego Postu	
NAWRÓĆ SIĘ DZIEŃ PRZED ŚMIERCIA	87
4. niedziela Wielkiego Postu	
MIŁOSIERNY OJCIEC PRZYWRACA GODNOŚĆ NAWRÓCONYM GRZESZNIKOM	91
5. niedziela Wielkiego Postu	
MIŁOSIERNY JEZUS I CUDZOŁOŻNICA.	95
6. niedziela Wielkiego Postu	
CHRYSTUS WZOREM POKORY I WYTRWAŁEJ MODLITWY.	99

TRIDUUM PASCHALNE

Wielki Czwartek	
NOWA OFIARA, NOWE KAPŁAŃSTWO I NOWE PRZYKAZANIE . .	105
Wielki Piątek Męki Pańskiej	
ODKUPIEŃCZA OFIARA CHRYSTUSA ZA WSZYSTKICH	110
Wigilia Paschalna	
ODNOWIENIE STWORZENIA PRZEZ ZMARTWYCHWSTAŁEGO CHRYSTUSA	114

OKRES WIELKANOCNY

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego	
SENS ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSTUSA.	121
2. niedziela wielkanocna	
WIARA PODDANA PRÓBIE	125
3. niedziela wielkanocna	
WIERZĘ W CIAŁA ZMARTWYCHWSTANIE	130

4. niedziela wielkanocna	
POTRZEBA KAPŁANÓW W DZISIEJSZYM ŚWIECIE	134
5. niedziela wielkanocna	
MIŁOŚĆ WZAJEMNA WIZYTÓWKĄ CHRZEŚCIJAN	138
6. niedziela wielkanocna	
TRWAŁA OBECNOŚĆ BOGA POŚRÓD WIERZĄCYCH W NIEGO....	141
7. niedziela wielkanocna. Wniebowstąpienie Pańskie	
NIEBO JEST TAM, GDZIE JEST BÓG	144
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego	
POZWÓLMY DUCHOWI ŚWIĘTEMU, BY NAS PROWADZIŁ.....	148

OKRES ZWYKŁY W CIĄGU ROKU

2. niedziela zwykła w ciągu roku	
OBJAWIENIE CHRYSYUSA W KANIE GALILEJSKIEJ	155
3. niedziela zwykła w ciągu roku	
OSOBISTA LEKTURA PISMA ŚWIĘTEGO DROGĄ DO SPOTKANIA Z BOGIEM	159
4. niedziela zwykła w ciągu roku	
NIEŁATWA DOLA GŁOSICIELI SŁOWA BOŻEGO	165
5. niedziela zwykła w ciągu roku	
POWOŁANIE I MISJA	169
6. niedziela zwykła w ciągu roku	
BŁOGOSŁAWIENI W OCZACH CHRYSYUSA	174
7. niedziela zwykła w ciągu roku	
SPRAWIEDLIWOŚĆ A PRZEBACZENIE WINOWAJCOM.	178
8. niedziela zwykła w ciągu roku	
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPOWIADANE SŁOWA	182
9. niedziela zwykła w ciągu roku	
WIARA RZYMSKIEGO SETNIKA I NASZA	187
10. niedziela zwykła w ciągu roku	
PANOWANIE CHRYSYUSA NAD ŚMIERCIĄ	192
11. niedziela zwykła w ciągu roku	
CHRYSYUS WIDZI PIĘKNO TWARZY OBYWCEJ ŁZAMI POKUTY... ..	196
12. niedziela zwykła w ciągu roku	
WYZNAWANIE CHRYSYUSA USTAMI I ŻYCIEM	200

13. niedziela zwykła w ciągu roku	
KOSZT BYCIA UCZNIEM CHRYSTUSA	203
14. niedziela zwykła w ciągu roku	
ROZESŁANIE UCZNIÓW Z DOBRĄ NOWINĄ	207
15. niedziela zwykła w ciągu roku	
MIŁOŚĆ BOGA I BLIŻNIEGO	213
16. niedziela zwykła w ciągu roku	
BYCIE Z CHRYSTUSEM TO NAJLEPSZA CZĄSTKA	218
17. niedziela zwykła w ciągu roku	
CHRYSTUS UCZY NAS MODLITWY	222
18. niedziela zwykła w ciągu roku	
PRZESTROGA PRZED SKĄPSTWEM I POCHWAŁA HOJNOŚCI	227
19. niedziela zwykła w ciągu roku	
ŻYCIE JEST CIĄGŁYM CZUWANIEM	231
20. niedziela zwykła w ciągu roku	
CHRYSTUSOWY POKÓJ A ZDOBYWANIE KRÓLESTWA BOŻEGO GWAŁTEM.	236
21. niedziela zwykła w ciągu roku	
BÓG PRAGNIE ZBAWIENIA WSZYSTKICH LUDZI	241
22. niedziela zwykła w ciągu roku	
BÓG PYSZNYM SIĘ SPRZECIWIĄ, A WYWYŻSZA POKORNYCH. ...	245
23. niedziela zwykła w ciągu roku	
CHRYSTUS WZYWA NAS DO ZAPARCIA SIĘ SIEBIE	250
24. niedziela zwykła w ciągu roku	
MIŁOSIERNY OJCIEC I MARNOTRAWNI SYNOWIE	255
25. niedziela zwykła w ciągu roku	
CZŁOWIEK WART JEST WIĘCEJ NIŻ TO, CO POSIADA	260
26. niedziela zwykła w ciągu roku	
ZBAWIENIE TRUDNE, ALE MOŻLIWE DLA BOGACZY	266
27. niedziela zwykła w ciągu roku	
WIARA JAK ZIARNO GORCZYCY	271
28. niedziela zwykła w ciągu roku	
CHRYSTUS ZACHĘCA DO WDZIĘCZNOŚCI	275
29. niedziela zwykła w ciągu roku	
KOŚCIÓŁ JEST WSPÓLNOTĄ LUDZI, KTÓRZY SIĘ MODLĄ	279
30. niedziela zwykła w ciągu roku	
CHRYSTUS WYWYŻSZA UNIŻONYCH	285

31. niedziela zwykła w ciągu roku RADOSNEGO SPOTKANIE Z CHRYSTUSEM ŹRÓDŁEM NAWRÓCENIA.	289
32. niedziela zwykła w ciągu roku WIERZYM W ŻYCIE WIECZNE W PRZYSZŁYM ŚWIECIE	294
33. niedziela zwykła w ciągu roku PRZEZ MODLITWĘ I PRACĘ PRZYGOTOWUJEMY SIĘ NA PRZYJŚCIE CHRYSTUSA W CHWALE.	300
34. niedziela zwykła w ciągu roku CHRYSTUS PANUJE Z MIŁOŚCIĄ.	305

UROCZYSTOŚĆ W CIĄGU ROKU

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 XII NIEPOKALANA WIZERUNKIEM KOŚCIOŁA, OBLUBIENICY CHRYSTUSA.	313
Uroczystość Trójcy Przenajświętszej ZAPROSZENIE DO WSPÓLNOTY Z JEDNYM BOGIEM W TRZECH OSOBACH.	318
Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej CHLEB ŻYCIA ZE STOŁU SŁOWA BOŻEGO I CIAŁA CHRYSTUSOWEGO.	322
Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa SERCE JEZUSA NIEWYCZERPANYM ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI.	327
Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 15 VIII MARYJA NADZIEJĄ LUDZKOŚCI.	332
Uroczystość Wszystkich Świętych POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI.	336
ANEKS.	341

SPECYFIKA EWANGELII PROKLAMOWANEJ W ROKU LITURGICZNYM C

W niedziele i święta roku liturgicznego C proklamowana jest Ewangelia według św. Łukasza. Teksty zamieszczone w lekcjonarzu na wspomniane dni udostępniają 58,2 procent całości Łukaszowego dzieła¹. Pierwotnie było ono skierowane przede wszystkim *do czytelników wywodzących się ze świata greckiego lub mówiącej po grecku rzymskiej klasy wyższej*². Czytelnicy byli w miarę zamożni i obeznani z twórczością literacką. Potrzebowali oni umocnienia w wierze i zrozumienia, w jaki sposób należy kształtować codzienne życie, aby było ono zgodne z przesłaniem Ewangelii.

Do specyficznych cech Ewangelii według św. Łukasza, które znalazły swe echo w zamieszczonych poniżej homiliach, należą: a) uwypuklenie działania Boga w historii ludzkiej; b) podkreślenie uniwersalizmu zbawienia i miłosierdzia Bożego; c) preferencyjna opcja na rzecz ubogich; d) ukazanie roli Ducha Świętego w życiu Jezusa i Kościoła oraz e) znaczenia modlitwy.

¹ Por. N. Bonneau, *The Sunday Lectionary. Ritual Word, Paschal Shape*, Collegeville, MN 1998, s. 48-49.

² Por. C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 122.

1. Bóg realizuje historię zbawienia wśród zwykłych zdarzeń

Za sprawą obecności i działania Boga w ludzkiej historii jest ona historią zbawienia. Bóg nie jest widzem, który z dystansu obserwuje dzieje świata. Wprawdzie darował ludziom wolność, a razem z nią – odpowiedzialność za przeobrażanie świata, niemniej jednak sam pozostaje głównym reżyserem dziejów. W celu podkreślenia prawdy o Bogu jako Suwerenie, który jest Panem dziejów, św. Łukasz posługiwał się często greckim czasownikiem *dein*, który wyraża konieczność zaistnienia jakichś wydarzeń³. Na przykład: *Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć* (Łk 9, 22; por. 17, 25; 24, 7); *Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach* (Łk 24, 44; por. 22, 37); *I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec* (Łk 21, 9).

W odróżnieniu od św. Marka św. Łukasz złagodził eschatologiczne napięcie towarzyszące pierwotnemu Kościołowi, a związane z rychłym – jak oczekiwano – nadejściem Chrystusa. O ile na przykład św. Marek, pisząc o początku publicznej działalności Jezusa, zaznaczył: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 15), o tyle św. Łukasz zwrócił uwagę na spokojne działanie Jezusa w mocy Ducha Świętego: *Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy* (Łk 4, 14). Poza tym w przekazanej przez Łukasza przypowieści o minach (Łk 19, 11-28) Jezus wyjaśnił, że Jego powtórne przyjście, paruzja, nie nastąpi natychmiast. Takie uspokojenie było potrzebne, bo ci, którzy Go słuchali, *myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi* (Łk 19, 11)⁴. Nie można jednak wyciągać niewłaściwego wniosku, jakoby ewangelista Łukasz

³ Por. J. Kudasiewicz, *Teologia Nowego Testamentu, t. 1. Teologia Ewangelii synoptycznych*, Lublin 1986, s. 98.

⁴ Por. tamże, s. 97.

zmniejszał czujność uczniów Chrystusa, przesuwając paruzję w nieokreśloną, odległą przyszłość. To, co osiągnął św. Łukasz, polegało na zastąpieniu eschatologii horyzontalnej, rozciągniętej w czasie przez eschatologię wertykalną, rozumianą w tym sensie, że dla poszczególnego człowieka paruzją jest godzina śmierci. Można więc powiedzieć, że *Łukasz świadomie preferuje eschatologię indywidualną w miejsce bliskiej eschatologii powszechnej*⁵. Człowiek może się spotkać z Jezusem w każdym czasie. Stąd zawsze potrzebna jest czujność i wierność nauce Chrystusa. Nadejdzie Bóg – nikt nie wie kiedy – w którym każdy będzie musiał odpowiedzieć przed Bogiem za swoje doczesne życie.

2. Bóg jest miłosierny i pragnie zbawienia wszystkich ludzi

Ewangelia według św. Łukasza jest przede wszystkim Dobrą Nowiną o miłosiernym Bogu i Jego pragnieniu powszechnego zbawienia. Chrystus jest ukazany jako pełen dobroci, łaskawości i gotowości do przebaczenia. Również Bóg, którego Jezus przyniósł światu, został objawiony jako bogaty w miłosierdzie. Podkreśleniu tego przymiotu Boga służą chociażby przypowieści o zagubionej owcy (Łk 15, 1-7), o zagubionej drachmie (Łk 15, 8-10), o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-3), które – poza pierwszą – znalazły się tylko w dziele Łukaszowym. Pan Jezus nie tylko mówił o miłosiernym Bogu w przypowieściach, ale sam objawił, że został posłany, aby w mocy Ducha Świętego głosić dobrą nowinę ubogim, więźniom wolność, a niewidomym przejrzenie (por. Łk 4, 18). Okazał miłosierdzie przez przebaczenie win jawnogrzesznicy (Łk 7, 56-60), Zacheuszowi (Łk 19, 1-10), a nawet tym, którzy przyczynili się do Jego ukrzyżowania (Łk

⁵ Por. tamże, s. 100.

23, 34) oraz łotrowi nawróconemu dopiero podczas konania na krzyżu (Łk 23, 39-43). Według św. Łukasza bezmiar Bożego miłosierdzia został objawiony przez Jezusa, który wzruszał się nad niedolą ludzką. Miało to miejsce chociażby podczas spotkania z wdową, matką zmarłego młodzieńca z Nain (Łk 7, 11-16), czy też przy uzdrowieniu kobiety, która przez osiemnaście lat nie mogła się wyprostować (Łk 13, 10-17). Konieczność udzielenia pomocy cierpiącemu człowiekowi Chrystus stawiał wyżej niż trzymanie się litery Prawa, o czym świadczy na przykład uzdrowienie w szabat chorego na puchlinę wodną (Łk 14, 1-6). Nauczanie i działanie Jezusa ukazało wszechmoc i miłosierdzie Boga na usługach ludzkiej dobroci⁶. A Jezus zasłużył sobie na tytuł przyjaciela grzeszników i celników (Łk 7, 34).

Łukasz bardziej niż inni ewangelści uwypuklił uniwersalizm zbawienia, a więc Boży plan zbawienia wszystkich ludzi. Nikt z ludzi nie został pozbawiony możliwości przyjęcia Dobrej Nowiny i łaski zbawienia. Chrystus nie uczynił żadnej różnicy między Żydami, Samarytanami czy poganami⁷. Pragnął, by w imię Jego głoszone *nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom* (Łk 24, 47). Podkreśleniu tej myśli służyła także, przytoczona jedynie przez Łukasza, historia uzdrowienia Naamana (Łk 4, 27). Przypomniła ona, że Bóg Izraela jest Panem nie tylko jednego narodu, ale wszystkich; jest Panem całego świata i wszystkim ludziom obficie udziela swej łaski. Toteż wszyscy ludzie wezwani są do składania Bogu uwielbienia; od wszystkich należy Mu się wdzięczność.

⁶ Por. tamże, s. 100-103.

⁷ Por. tamże, s. 101-102.

3. Chrystusowa Ewangelia dla ubogich

W Ewangelii według św. Łukasza wyraźna jest preferencyjna opcja na rzecz ludzi, którzy znaleźli się na marginesie społeczeństwa, ubogich, kobiet i ludzi uważanych za odrzuconych pod względem religijnym⁸. Pochwała ubogich, *anawim*, została wyrażona w hymnie Maryi, *Magnificat* (por. Łk 1, 50-53). Chrystus narodził się w ubóstwie (Łk 2, 7). Jego rodzice złożyli za Niego w świątyni ofiarę ubogich (Łk 2, 24). Podczas swej publicznej działalności Jezus dzielił los ubogich (Łk 9, 58). W Kazaniu na Górze, stanowiącym wielką kartę chrześcijan, oznajmił: *Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże* (6, 20). W przypowieści o nierozumnym bogaczu przypomniał, że bogactwa ziemskie są niczym wobec darów Bożych: *Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem* (Łk 12, 20-21).

Wymowną nauką o przemijalności bogactw doczesnych jest przypowieść o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19-31). Ukazuje ona, że bogacze, nieczuli na biednych i głodnych, będą cierpieć w przyszłym świecie nieporównywalnie wiele w stosunku do cierpień doczesnych, natomiast ubodzy otrzymają niekończące się szczęście jako zadośćuczynienie za doznane cierpienia doczesne. Jezus wyraźnie przestrzega przed pokusą bogactwa: *Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ophywa [we wszystkim], życie jego nie jest zależne od jego mienia* (Łk 12, 15). Przesłanie Ewangelii w żadnym miejscu nie zawiera potępienia bogactw samych w sobie. Godne napiętnowania jest jedynie egoistyczne wykorzystanie bogactw – dla własnej przyjemności, przy jednocześnie oziębłości na potrzeby biednych.

⁸ Por. C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 122.

Uczeń Chrystusa powinien zabiegać przede wszystkim o to, by być bogatym przed Bogiem (por. Łk 12, 21). Posiadane dobra doczesne, przekazane biednym, są środkiem, który pozwala doświadczyć zbawienia, jak stało się ono udziałem Zacheusza, który rzekł do Pana: *Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu* (Łk 19, 8-9).

4. Życie poddane Duchowi Świętemu

Kolejną typową cechą Łukaszej Ewangelii jest podkreślenie roli Ducha Świętego w życiu Jezusa i Kościoła. Jezus począł się pod sercem Maryi za sprawą Ducha Świętego (por. Łk 1, 31-35) i całe Jego życie przebiegało pod osłoną Ducha Świętego, bo Duch Pański spoczął na Nim (por. Łk 4, 18). Duch Święty jest mocą posłanych. Podobnie jak Jezus rozpoczął swą publiczną działalność w mocy Ducha Świętego, tak też pierwotny Kościół, reprezentowany przez apostołów, rozpoczął swą misję w dniu Zesłania Ducha Świętego, czyli w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch, który napełniał Jezusa, napełnia też Kościół i jest w nim zwornikiem i gwarantem jedności misji Jezusa i Kościoła⁹.

5. Znaczenie modlitwy w życiu Jezusa i Kościoła

Ważną wreszcie treścią Ewangelii według św. Łukasza jest modlitwa. Bardziej niż inni ewangelisci św. Łukasz opisał modlitwę Jezusa i zwrócił uwagę na Jezusowe nauczanie o modlitwie. Była ona tak ważna, że przenikała wszystkie ważne wydarzenia w życiu Jezusa: poprzedzała je (Łk 3, 21; 6, 12), towarzyszyła im

⁹ Por. J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 110-111.

(Łk 9, 28; 10, 21) i następowała po nich (Łk 10, 21). Przykład Jezusa był pociągający dla innych, toteż prosili Mistrza, aby nauczył ich modlić się (Łk 11, 1).

Modlitwa jest niezbędną siłą dla uczniów Jezusa, podobnie jak była nią dla Niego. Powinna więc wypełniać życie chrześcijan, jak codzienny pokarm. Jezus wyraźnie zachęcał uczniów: *Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym* (Łk 21, 36). Modlitwa musi przy tym spełniać określone warunki. Powinna być pokorna, jak modlitwa skruszonego celnika (Łk 18, 13), i wytrwała, jak błagania wdowy kierowane do sędziego (Łk 18, 1-8).

6. Koncepcja homilii

Omówione tematy są tak doniosłe, że nie można ich pominąć w przepowiadaniu w roku liturgicznym C. Nie wyczerpują ich wszakże pojedyncze homilie, więc dochodzą one do głosu w wielu z nich, wciąż w innym kontekście i w ścisłym związku z aktualnym życiem uczniów Chrystusa. Homilia bowiem to coś więcej niż tylko komentarz do tekstów biblijnych; to interpretacja ludzkiego życia w świetle tekstów świętych¹⁰. A jeszcze dokładniej mówiąc, to część liturgii, w której upoważniony przedstawiciel Kościoła w oparciu o teksty święte, w sposób dostosowany do słuchaczy, z biegiem roku liturgicznego zwiastuje obecność i działanie Boga w historii zbawienia, czyli w misterium Chrystusowym, oraz pomaga wiernym rozpoznać znaki czasu i odpowiedzieć na nie przez wiarę za pomocą liturgicznych słów i gestów oraz, poza kontekstem liturgicznego zgromadzenia, przez życie zgodne z Ewangelią¹¹. Tak więc obok

¹⁰ Zob. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 250-256.

¹¹ Tamże, s. 253.

tekstów biblijnych i liturgicznych ważne są w homilii sprawy aktualnych słuchaczy. Sama zaś homilia jest nie tyle wykładem, co przyjacielską rozmową między Chrystusem, w imieniu którego przemawia głosiciel a słuchaczami, którzy tworzą niedzielne zgromadzenie wiernych. Takie rozumienie homilii towarzyszyło autorowi przy opracowaniu poniższych tekstów.

7. Rok kapłański i jego patron, Jan Maria Vianney – głosiciel miłosiernego Boga

Oddając ten tom do ręki czytelników, wyrażam radość, że ukazuje się on w Roku kapłańskim, ogłoszonym przez papieża Benedykta XVI z racji 150 rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianney'a (1786-1859). Ten święty patron proboszczów Kościoła katolickiego był znany przede wszystkim jako sługa konfesjonahu, który wysłuchiwał spowiedzi nawet po kilkanaście godzin dziennie. Niemniej jednak był on też znanym i cenionym głosicielem słowa Bożego. Udało mu się znaleźć wspólny język z parafianami i słuchaczami. Przemawiał przede wszystkim życiem. Pochodząc z ubogiej rodziny, zachował wrażliwość na biednych i cierpiących. Rozumiał słabość grzeszników. Wszystkim głosił Ewangelię miłosierdzia. Sam prowadził życie niezwykle umartwione z miłości do Boga i do powierzonych sobie wiernych.

Ogromną rolę przykładał do świadomego i pobożnego przeżywania Mszy Świętej przez kapłanów. Mówił: *Przyczyna, dla której rozluźniają się obyczaje kapłanów polega na tym, że nie odprawiają Mszy Świętej w skupieniu i pobożnie*¹². Znany był jako mąż nieustannej modlitwy. Rozumiał, że pomocą do świętości jest refleksja i studium. *Co nam, kapłanom, przeszkadza w zdobyciu świętości*

¹² Jan XXIII, Encyklika, *Sacerdotii nostri primordia*, w: Św. Jan Maria Vianney, *Kazania wybrane*, Warszawa 1999, s. 26

ci – mówił Proboszcz z Ars – to brak refleksji¹³. Toteż w swym dążeniu do świętości, które łączył z troską o świętość swoich wiernych, pracowicie przygotowywał swe kazania i rozczytywał się wieczorami w dziełach teologów i mistrzów duchowych¹⁴. Wiodącym tematem jego kazań była miłość. Wołał: O Boże mój, wolałbym umrzeć, miłując Ciebie, niż żyć choć chwilę, nie kochając¹⁵. Całą posługę kapłańską definiował lapidarnie jako miłość Serca Jezusowego¹⁶. Był niezwykle wyczulony na grzechy i piętnował je, uwypuklając jednak nade wszystko dobroć i miłość obrażanego Boga. Preferował mówienie o cnotach i szczęściu życia z Bogiem niż o wadach i nieszczęściu utraty zbawienia. Mówił o dobroci i bliskości Boga, a swą liturgiczną i duszpasterską posługą sprawiał, że wierni doświadczali tego, o czym mówił¹⁷.

Jan Maria Vianney bardzo wysoko cenił przepowiadanie słowa Bożego, wiedząc, że jest ono *nieodzowne w przygotowaniu do przyjęcia wiary i nawrócenia*. Mówił nawet: «Pan nasz, który jest samą Prawdą, nie przywiązuje mniejszej wagi do swego Słowa niż do swego Ciała»¹⁸. Wiele czasu, szczególnie na początku swej pracy duszpasterskiej, przeznaczał na *pracowite przygotowanie niedzielnego kazania*. Z czasem nauczył się *wypowiadać bardziej spontanicznie, a zawsze z żywym i mocnym przekonaniem, podając przykłady z codziennego życia, bardzo wymowne dla wiernych*¹⁹. Płonął miłością do Boga i nią zapalał innych.

Znany jest epizod z jego życia, który może być symbolem posługi przepowiadania słowa Bożego. Otóż, gdy Jan Maria Vianney szedł po raz pierwszy do Ars, by z posłania biskupa rozpocząć

¹³ Tamże, s. 19.

¹⁴ Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek. *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów* (16.03.1986), 3.

¹⁵ Tamże, 4.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. tamże, 9.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

tam posługę duszpasterską, spotkał po drodze pewnego chłopca i w osobliwy sposób poprosił: *Wskaż mi drogę do Ars, a ja wskażę ci drogę do nieba*. Chłopiec prośbę spełnił, a kapłan całym swoim życiem wypełnił swoje zobowiązanie. Oby również przepowiadanie słowa Bożego w wykonaniu współczesnych sług Słowa było wskazywaniem drogi do nieba.

ks. Henryk Sławiński

Kraków, 19.06.2009 r.

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

OKRES ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA

1. niedziela Adwentu

CZUWAJMY W NADZIEI NA TRYUMF CHRYSTUSA

1. Nadzieja dla świata pozbawionego nadziei

Na murze ktoś napisał: *No future* – nie ma przyszłości. Depresja upowszechnia się w nowoczesnych społeczeństwach i zalicza się do chorób cywilizacyjnych. Demoralizacja zdaje się postępować wprost proporcjonalnie do rozwoju technologicznego. Brak nadziei zapuszcza głębokie korzenie. Podczas rozmowy nie tylko z ludźmi starszymi, ale i z młodzieżą można usłyszeć rozgoryczenie czy zniechęcenie.

A przecież świat nie jest tylko zły. Nie brakuje znaków nadziei. Jest nim każde nowo narodzone dziecko; każdy gest miłości i przebaczenia; wszelkie poświęcenie dla innych. Do znaków nadziei należy także nasze zgromadzenie na początku nowego roku liturgicznego.

Adwent, który dziś rozpoczynamy, oznacza nowy początek, nowe szanse i nadzieje. Sprzyja też refleksji nad sensem oczekiwań dotyczących przyszłości. Jako chrześcijanie jesteśmy ludźmi nadziei, jesteśmy ludźmi adwentu. Doświadczamy bliskości Boga, a jednocześnie pozostajemy nienasyчени, wciąż czekamy na więcej. Wierzimy i wyznajemy, że Bóg jest pośród nas, a jednocześnie czekamy na Jego przyjście. To brzmi paradoksalnie: już i jeszcze nie. Chrystus jest pośród nas, ale jeszcze nie stał się

wszystkim we wszystkich. Chrystus jest z nami i dla nas, ale my nie jesteśmy całkowicie z Nim i dla Niego.

Przez cztery tygodnie będziemy przygotowywać się na liturgiczne przeżycie Bożego Narodzenia, rozważając obecność i działanie Boga pośród nas. Nasze oczekiwanie jest jakimś streszczeniem oczekiwania ludzkości, a nade wszystko oczekiwania narodu wybranego – Izraela na nadejście Zbawiciela świata. Wierzymy, że nadejdzie czas, w którym nie będzie już wojen, cierpień, głodu; nie będzie miejsca na korupcję i wykorzystywanie słabszych; znikną choroby i raz na zawsze pokonana zostanie śmierć; zapanuje prawo i sprawiedliwość (por. Jr 33, 15).

2. Zbawienie ofiarowane już, ale nie w pełni

Nasza wiara w zapowiadany przez proroków lepszy świat jest poddawana próbie. Chociaż obiecany Mesjasz już przyszedł i stał się człowiekiem, nie zmienił świata w ziemski raj. Świat jest nadal wstrząsany dramatycznymi wydarzeniami. Wciąż nie wiadomo, kiedy będzie lepiej. Wydawało się, że nadejście Mesjasza – Boże Narodzenie – coś zmieni, a okazuje się, iż ono jeszcze nie zamknęło historii zbawienia. Ostatecznym aktem dziejów zbawienia ma być paruzja, nadejście Syna Człowieczego w chwale.

Nasze czuwanie nie jest tylko wspomnianiem wydarzeń minionych i oczekiwaniem na przyszłe, ale jest udziałem w zbawieniu, którego dokonuje Bóg pośród nas i dla nas. Nie jest to jeszcze pełnia zbawienia, ale jego przedsmak. Na pełnię musimy jeszcze czekać, a to oczekiwanie wzmacnia nasze pragnienie wiecznego szczęścia.

3. Nadzieja poddawana próbie

Nasza sytuacja jest bardzo podobna do sytuacji chrześcijan, adresatów Ewangelii według św. Łukasza. Nie żyli oni już w takim przekonaniu o rychłym nadejściu Chrystusa w chwale, jak wcześniejsze pokolenie chrześcijan. W zniszczeniu Jerozolimy dostrzegli spełnienie się niektórych zapowiedzi Chrystusa, ale też przekonali się, iż nie nastąpił koniec świata. Życie toczyło się dalej. Chrześcijanom groziło osłabienie nadziei na powtórne przyjście Chrystusa i przekonanie, że jest ono bardzo odległe w czasie. Jednocześnie w ich życie zaczęły wkradać się nadmierne troski, te same, jakie towarzyszyły poganom: jak dobrze zjeść, z kim wypić, jak się urządzić. W związku z tym Łukasz ewangelista – w odróżnieniu od pozostałych synoptyków – zainteresował się mniej kosmicznym wymiarem zdarzeń ostatecznych, a bardziej potrzebą ciągłego przygotowania na spotkanie z Chrystusem. Łukasz zanotował Jego wezwanie: *Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym* (Łk 21, 36).

Rodzi się pytanie o to, co robić dziś, by właściwie przygotować się do wyzwań przyszłości, żeby nie zmarnować życia, które jest tylko jedno. Przeszłość już do nas nie należy – możemy co najwyżej doświadczać jej skutków i wyciągać z niej mądrą naukę. Przyszłość jest dla nas do końca nieprzenikniona. Do nas należy teraźniejszość. Za jej kształt jesteśmy odpowiedzialni. Od kształtu naszej teraźniejszości zależy nasza przyszłość.

To prawda, że nie możemy zmienić świata, ale – przy współpracy z łaską Bożą – możemy podjąć wysiłek przemiany siebie. A to podstawa przeobrażenia świata w duchu Chrystusowej miłości. Nie wystarczy samo ubolewanie nad krzyczącą niesprawiedliwością społeczną, nad próbami wyeliminowania śladów Boga z życia publicznego, ingerencjami genetycznymi w proces

przekazywania życia, nad wołaniem niektórych środowisk o legalizację związków homoseksualnych. Choć wszelkie przejawy dechrystianizacji i negacji Ewangelii są bardzo bolesne dla nas, uczniów Chrystusa, to jednak nie tracimy nadziei. Nie kapitulujemy, ale podejmujemy wysiłek, aby na miarę swych możliwości, kształtować życie zgodnie z Ewangelią – zaczynając od siebie.

Adwent to czas łaski, w którym to nie my, ale przede wszystkim Bóg chce działać dla naszego zbawienia. I właśnie dlatego, że Bóg jest autorem scenariusza dziejów, nie tracimy nadziei na lepszy świat. Chrystus zapewnił, że w obliczu kosmicznych katastrof nie należy upadać na duchu. Wręcz przeciwnie: *A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie* (Łk 21, 28).

Jakiegokolwiek spada na nas zło, wiemy, że ostatecznie będzie ono pokonane. Zwycięstwo należy do Chrystusa, który przyszedł do nas w uniżeniu jako Dziecię; przez śmierć i Zmartwychwstanie pokonał Szatana, a przypieczętuje to zwycięstwo na wieki, gdy nadejdzie w chwale na końcu czasów, co nazywamy paruzją. Przyjdzie wtedy już nie w postaci zdanego na łaskę ludzi Dziecięcia, ale jako Tryumfator otoczony chwałą aniołów. Przed Nim zegnije się każde kolano i każdy język wyzna, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca (por. Flp 1, 10-11).

4. Napełnienie Duchem Świętym w oczekiwaniu na spełnienie nadziei

Zanim to nastąpi, mamy nabrać ducha (por. Łk 21, 28) i uważać na siebie, aby nasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych (por. 21, 34). Serce chrześcijanina nie może być puste. Musi być wypełnione Duchem Świętym. On jest najlepszym przewodnikiem po drogach Adwentu. Postępowanie według ducha chroni nas przed spełnianiem pożądań ciała. Nie

ma innej alternatywy: *Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody* (Ga 5, 16-17). Z ciała rodzi się *niezrząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne (...)*. Owocem zaś ducha jest: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 19-21a. 22-23a). Jeśli chcemy rodzić takie owoce, musimy poddać się prowadzeniu przez Ducha Świętego.

On najlepiej przygotowuje nas na przyjęcie przychodzącego Chrystusa i to zarówno w momencie ostatecznego spotkania z Nim, jak i już dzisiaj: najpierw w słowie, którego słuchamy, a za chwilę w eucharystycznej postaci.

Nabierzmy więc ducha i podnieśmy głowy, bo Chrystus jest już pośród nas pod osłoną znaków i symboli. Jest w Eucharystii, która jest niezastąpionym źródłem życia duchowego. W niej napełniamy się duchem i zaspokajamy w pewnym stopniu pragnienie zbawienia. W każdej Mszy Świętej zwracamy się do Chrystusa z wyznaniem: *oczekujemy Twego przyjścia w chwale*. Eucharystia jest w pewnym sensie antycypacją raj. *Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: «posiada je już na ziemi», jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata¹*. Adwent znajduje pewne wypełnienie w Eucharystii. W niej bowiem już dziś doświadczamy zbawienia przez spotkanie z Synem Człowieczym w Komunii Świętej. Z wdzięczności za Jego bliskość i troskę o nas, zawierzmy mu całą naszą teraźniejszość i przyszłość, wyznając: *Wierzę w jednego Boga...*

¹ Jan Paweł II, Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła, *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), 18.